

Darmowa komunikacja zamiast parkingów

5 kwietnia 2017

Pięć nowych linii autobusowych na tereny rekreacyjne wszystkie bezpłatne – takie dobrodziejstwo zyskają mieszkańcy Tychów w okresie letnim. Decyzja rady miasta jest efektem analizy strat i korzyści. Radni uznali, że lepiej dopłacić do darmowego transportu, który przyspieszy rozwój okolic jeziora Paprocany.

Paprocany to najpopularniejsze miejsce wypoczynku mieszkańców Tychów. Wokół jeziora o powierzchni 132 ha w ostatniej dekadzie rozrosła się baza turystyczna. Na miejscu znajduje się m.in. plac zabaw w kształcie statku, park linowy oraz Wodny Plac Zabaw, nocą rozświetlany przez efektowną podświetlaną fontannę. Nadbrzeże jest przystosowane do obecności tysięcy turystów – drewniane ścieżki, liczna gastronomia, miejsca noclegowe i pomosty. Warto podkreślić, że Paprocany to nie tylko teren użyteczny, ale również urodziwy – kilka razy był nagradzany w konkursach architektonicznych.

Problemem kompleksu była jednak słabo zorganizowana komunikacja z centrum miasta. Turyści dojeżdżali głównie samochodami, zostawiając je gdzie popadnie: w lesie, na trawnikach, uliczkach dojazdowych, po okolicznych osiedlach, a nawet nad samym jeziorem. – Nieraz mieliśmy sygnały od mieszkańców Paprocan, że mają trudności z dojechaniem do domów – mówi w rozmowie z „Gazetą Wyborczą” Ewa Grudniok, rzeczniczka tyskiego urzędu miasta.

Władze Tychów zdecydowały się w końcu problem rozwiązać. Od 10 do 27 sierpnia na trasie do kompleksu uruchomionych zostanie pięć dodatkowych linii autobusowych. W żadnej z nich nie trzeba będzie kasować biletów. – Rozkład jazdy zostanie wkrótce ustalony. Oczywiście z darmowych autobusów mogą korzystać wszyscy pasażerowie, a nie tylko mieszkańcy Tychów –

tłumaczy rzeczniczka Grudniok.

„Zależało nam, by do Paprocan mogli dojechać autobusem także mieszkańcy dzielnic, które dziś nie mają bezpośredniego połączenia z ośrodkiem. Liczymy, że dzięki wprowadzeniu darmowych przejazdów uda się ograniczyć liczbę samochodów parkujących zwłaszcza w upalne, letnie dni na terenie ośrodka” – mówi dla „GW” Andrzej Dziuba, prezydent Tychów.

Bezpłatny transport publiczny jest od lat jednym z postulatów ruchów miejskich i partii lewicowych. Takie rozwiązanie funkcjonuje już w 29 polskich miastach: m.in. Żorach, Śremie, Lubinie, Ząbkach, Nysie, Goleniowie i Mławie. Na świecie darmową komunikację wprowadzono m.in. w Cardiff, Seattle, Miami, czy Bangkoku. W styczniu 2013 roku opłaty za przejazdy zniosła pierwsza stolica unijna: Tallin. Niemal we wszystkich przypadkach nastąpiła poprawa czystości powietrza, rozładowanie korków oraz zredukowanie ruchu samochodowego.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu